



Sygn. akt I UK 221/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Romualda Spyt  
SSA Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.  
z udziałem zainteresowanych: P. L. i M. S.  
o ustalenie niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lutego 2015 r.,  
skargi kasacyjnej Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 12 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W decyzji z 8 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. S. jak osoba wykonująca na rzecz płatnika składek PHU P. Spółka z o.o. w upadłości układowej w O. (dalej, jako „Spółka”) pracę na podstawie umowy zlecenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 marca do 3 maja 2009 r. oraz od 1 lutego 2010 r. Kolejną decyzją z dnia 8 listopada 2012 r. ZUS stwierdził, że także P. L. jako osoba wykonująca w tej Spółce pracę na podstawie umowy zlecenia podlega obowiązkowym ubezpieczeniom od 1 marca do 3 maja 2009 r. oraz od 1 lutego 2010 r. W podstawie decyzji wskazano art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), powoływanej dalej jako: „ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych” lub „ustawa systemowa”.

Spółka złożyła odwołania od w/w decyzji, wskazując, że zawarte umowy o świadczenie usług menadżerskich są nieważne, gdyż nie zostały zawarte przez radę nadzorczą *in gremio*. Skarżący podniósł również, że umowy wygasły w dniu 11 marca 2011 r. w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej Spółki.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 11 marca 2013 r. oddalił odwołania.

Wyrokiem z 12 grudnia 2013 r., zaskarżonym rozpoznawaną skarga kasacyjną, Sąd Apelacyjny oddalił apelację Spółki od wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od niej na rzecz organu rentowego 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi w podstawie zaskarżonego wyroku, od 1 kwietnia 2009 r. do 14 września 2012 r. zainteresowany P. L. pełnił funkcję prezesa, a zainteresowany M. S. wiceprezesa odwołującej się Spółki. Zainteresowani prowadzili jednocześnie działalność gospodarczą pod nazwą E. – B. Spółka Cywilna w S. Z tego tytułu opłacali składki na ubezpieczenie społeczne. 1 kwietnia 2009 r. Spółka zawarła z P. L. umowę o świadczenie usług menadżerskich, na mocy której powierzono mu pełnienie obowiązków prezesa zarządu za wynagrodzeniem w kwocie 7.000 zł. Za spółkę umowę podpisał W. K. jako prezes Rady Nadzorczej. Następnie, 1 lutego 2010 r. Spółka zawarła z P. L. kolejną umowę o świadczenie usług menadżerskich. Za spółkę umowę podpisali

członkowie rady nadzorczej W. K., E. L. i W. S., czyli wszyscy członkowie rady. Identyczne umowy o świadczenie usług menadżerskich zawarto z M. S. Zgodnie z § 29 pkt 12 umowy Spółki do obowiązków rady nadzorczej należy zawieranie i rozwiązywanie umów z członkami zarządu na zasadach określonych w uchwale RN. Zastrzeżono, że umowę w imieniu Spółki zawiera przedstawiciel RN powołany uchwałą. Rada nadzorcza PHU P. Spółka z o.o. w O. nie podjęła uchwały o zawarciu z nimi w/w umów o świadczenie usług menadżerskich. 11 marca 2011 r. Sąd Rejonowy w O. ogłosił upadłość likwidacyjną majątku Spółki. Od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r. zainteresowani realizowali umowy o świadczenie usług menadżerskich, które zawarli z płatnikiem składek – odwołującą się spółką. Przez cały okres obowiązywania w/w umów, wykonywali obowiązki członków zarządu tej Spółki, która przyjmowała pracę (czynności) zainteresowanych i w zamian wypłacała im systematycznie wynagrodzenie oraz opłacała składki zdrowotne na rzecz ZUS. Płatnik ten dokonał zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania przez nich umów zlecenia, czyli w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. W okresie od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r. do 11 września 2012 r. zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie na podstawie umów o świadczenie usług menadżerskich. Zarząd i organy kontrolne Spółki (rada nadzorcza) nie kwestionowały świadczonej przez zainteresowanych pracy, wypłacanych im wynagrodzeń i opłacanych składek ZUS. Strony realizowały wzajemne obowiązki w sposób charakterystyczny dla umowy zlecenia.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że nieważność umowy o pracę nie wyłącza podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdy praca faktycznie była świadczona. Po czym stwierdził, że naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. nie ma wpływu na podleganie przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Prawo ubezpieczeń społecznych ma autonomiczny charakter. Jedną z wiodących jego zasad jest powszechność podlegania ubezpieczeniu. W tym kontekście traci na znaczeniu to, że umowy zostały zawarte w sposób niezgodny z organizacyjnymi regułami funkcjonowania spółek kapitałowych. Bezspornie bowiem zainteresowani faktycznie wykonywali pracę i otrzymywali wynagrodzenie. Członkowie rady

nadzorczej pozostawali przy tym w bliskich relacjach rodzinnych z zainteresowanymi. Dyskusyjne jest zatem założenie, że mimo braku odrębnej uchwały rady nadzorczej nie wyrażali gremialnie zgody na zatrudnienie i wynagradzanie P. L. i M. S. Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił zarzut skarżącego naruszenia art. 102 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (jednolity tekst: Dz.U. 2009 Nr 175, poz. 1361 ze zm.), powoływanej dalej, jako „Pr. upadł.”, zgodnie z którym w dniu ogłoszenia upadłości wygasają umowy zlecenia. Zdaniem Sądu nie oznacza to, jednak, że faktyczne ich realizowanie po tej dacie uprawnia do twierdzenia, że osoba świadcząca pracę nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Okręgowy przyjął, że przy realizacji przez zainteresowanych obowiązków wynikających z członkostwa w zarządzie Spółki za wynagrodzeniem, mimo treści w/w art. 102 prawa upadłościowego i naprawczego, nie dochodzi do ustania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

Uznając apelacje Spółki od powyższego wyroku Sądu Okręgowego za niezasadne, Sąd Apelacyjny stwierdził, że aprobeje stanowisko Sądu Okręgowego. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Z kolei jak wynika z art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zdaniem Sądu od 1 marca do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r. P. L. i M. S. bezspornie realizowali umowy o świadczenie usług menadżerskich, które zawarli z płatnikiem składek – odwołującą się Spółką. Dlatego powinni podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Przez cały okres obowiązywania tych umów wykonywali obowiązki członków zarządu tej Spółki. Spółka przyjmowała ich pracę, wypłacała

systematycznie wynagrodzenie i opłacała składki zdrowotne na rzecz ZUS. Płatnik ten dokonał zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania przez nich umów zlecenia, czyli w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 210 § 1 k.s.h. i 102 ust. 1 p.u.i.n., przyjmując obowiązek podlegania zainteresowanych ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r. Prawidłowo też pominął rozważania w przedmiocie stwierdzenia, czy umowy o świadczenie usług menadżerskich zostały zawarte przez radę nadzorczą *in gremio*, a tym samym, czy były ważne (art. 210 § 1 k.s.h.). Słusznie nie rozstrzygał również okoliczności związanej z wygaśnięciem tych umów w dniu 11 marca 2011 r. w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej Spółki (art. 102 ust. 1 p.u.i.n.). Istotny w sprawie jest przede wszystkim fakt, że strony realizowały wzajemne obowiązki w sposób charakterystyczny dla umowy zlecenia. W niniejszej sprawie bezsporne jest, że zainteresowanych jako członków zarządu łączył ze Spółką nie tylko stosunek organizacyjny (korporacyjny), lecz że pozostawali oni w stosunku obligacyjnym (którym niewątpliwie jest kontrakt menadżerski), zbliżonym do umowy zlecenia. Kontrakt menadżerski traktowany jest bowiem jako umowa nienazwana, do której na mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu wskazane w art. 734 k.c. i nast. Stąd, zarówno w kontrakcie menadżerskim, jak i w umowie zlecenia sposób świadczenia usług, wymóg starannego działania, obowiązek stosowania się do wskazówek zleceniodawcy co do sposobu wykonania zlecenia, obowiązek osobistego świadczenia usługi (z możliwością jego wyłączenia przez strony na mocy art. 738 § 1 k.c.), obowiązek informacyjny, czy zasady dotyczące wynagrodzenia, są tożsame. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zainteresowani podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. oraz od 1 lutego 2010 r. z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz Spółki.

Pełnomocnik Spółki zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie: (-) art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez uznanie, że P. L. i M. S. jako członkowie zarządu PHU P. Spółki z o.o. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r.; (-) art. 210 § 1 k.s.h., przez uznanie, że pomimo nieważności umów o świadczenie usług menadżerskich zawartych 1 kwietnia 2009 r. przez skarżącą Spółkę z zainteresowanymi, podlegali oni obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r.; (-) art. 102 ust. 1 Pr. upadł., przez uznanie, że pomimo wygaśnięcia z dniem 11 marca 2011 r. umów o świadczenie usług menadżerskich zawartych w dniu 1 lutego 2010 r. przez skarżącą spółkę z wymienionymi zainteresowanymi podlegali oni obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu od 1 marca 2009 r. do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona skarżąca nie zarzuciła naruszenia przepisów postępowania. W związku z tym Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając żądania odwołującej się Spółki, stwierdził, że aprobeje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu jego wyroku. Ogólność tego stwierdzenia mogłaby sugerować, że Sąd odwoławczy akceptuje ogół poglądów prawnych Sądu pierwszej instancji. Tak jednak nie jest. Sąd Apelacyjny uznał bowiem w sposób zdecydowany, że umowy o świadczenie usług menedżerskich łączące zainteresowanych ze Spółką miały przez całe sporne okresy, także po ogłoszeniu 11 marca 2011 r. upadłości likwidacyjnej Spółki, charakter umów nienazwanych, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu i z tego względu zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wskazanego w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy

systemowej. Sąd Apelacyjny nie zaaprobował więc poglądu Sądu Okręgowego, który uznał, że byli objęci ubezpieczeniami z tytułu „realizacji obowiązków wynikających z racji członkostwa w zarządzie Spółki, przy pobieraniu za te czynności wynagrodzenia”. Z tego względu bezpodstawne jest twierdzenie strony skarżącej, że Sąd Apelacyjny przyjął taki pogląd.

W świetle ustaleń przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku, sprawy należy wyróżnić trzy okresy, w których sporne między stronami jest podleganie zainteresowanych ubezpieczeniom społecznym. Pierwszy to okres od 1 marca do 3 maja 2009 r., związany z obowiązywaniem pierwszych umów menedżerskich, zawartych z zainteresowanymi 1 kwietnia 2009 r. Drugi, okres od 1 lutego 2010 r. do 11 września 2012 r., tj. okres od zawarcia kolejnych umów menedżerskich do ogłoszenia upadłości likwidacyjnej Spółki. Trzeci, okres po 11 września 2012 r. Jak wskazano Sąd Apelacyjny uznał, że w każdym z tych okresów zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wskazanego w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Sąd nie wyjaśnił, dlaczego zainteresowani zostali objęci ubezpieczeniami z tego tytułu od 1 marca 2009 r., skoro umowy o świadczenie usług menedżerskich zawarli 1 kwietnia 2009 r., dlaczego w pierwszym z wymienionych wyżej okresów zostali objęci ubezpieczeniami z tytułu wskazanych umów tylko od 1 marca do 3 maja 2009 r., jakie znaczenie miało prowadzenie przez nich jednocześnie, jak przyjęto w podstawie zaskarżonego wyroku, działalności gospodarczej pod nazwą E.- B. S.C. w S. i opłacanie z tego tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, dlaczego, skoro zostali zgłoszeni przez Spółkę do ubezpieczeń społecznych, Spółka opłacała za nich jedynie składki zdrowotne. Strona skarżąca nie wyraziła wątpliwości we wskazanych kwestiach. Nie podniosła też zarzutów naruszenia przepisów postępowania lub przepisów prawa materialnego, które pozwalałyby Sądowi Najwyższemu zakwestionować zaskarżony wyrok z powodu istnienia tych wątpliwości. W szczególności nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 9 ust. 2 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Okoliczności sprawy wskazują, że bezpodstawne, w odniesieniu do pierwszych dwóch wymienionych wyżej okresów, są zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1 (ściślej, jak wynika z uzasadnienia podstaw skargi art. 6 ust. 1 pkt 4) i art. 12 ust. 1

ustawy systemowej oraz art. 210 § 1 k.s.h. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarządzanie zakładem pracy może być wykonywane na podstawie stosunku pracy, umowy menedżerskiej lub bezpośrednio na podstawie stosunku organizacyjnego łączącego członka zarządu ze spółką (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z : 7 stycznia 2000 r., I PKN 404/99, OSNP 2001 nr 10, poz. 347; 11 maja 2009 r., I UK 15/09, LEX nr 512998). Kwalifikacja kontraktu menedżerskiego jako umowy o pracę lub umowy prawa cywilnego zależy od okoliczności konkretnego wypadku (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z : 11 października 2005 r., I PK 42/05, OSNP 2006 nr 17–18, poz. 267; 25 listopada 2005 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209). Jeżeli kontrakt menedżerski ma charakter umowy o pracę, osoba wykonująca tę umowę podlega ubezpieczeniom społecznym na takich samych zasadach jak inni pracownicy. Jeśli ma cechy umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podlega ubezpieczeniom jak zleceniobiorcy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Sąd Apelacyjny przyjął, że strony w rozważanych okresach wiązała umowa menedżerska mająca cechy umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd przedstawił okoliczności potwierdzające taką kwalifikację, jak, między innymi: nazwanie tych umów umowami menedżerskimi, zgłoszenie zainteresowanych do ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, realizowanie wzajemnych obowiązków w sposób charakterystyczny dla umowy zlecenia. Argumentacja ta nie jest wyczerpująca. Brakuje zwłaszcza szczegółowego odwołania się do treści przedmiotowych umów i sposobu ich wykonywania. Przedstawione przez Sąd okoliczności wskazują jednak na wolę stron zawarcia umowy podobnej do zlecenia, a niezakwestionowanie przez pełnomocnika strony skarżącej ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku, a także nieprzedstawienie zarzutu naruszenia art. 750 k.c., pozbawia Sąd Najwyższy możliwości oceny trafności podniesionych w uzasadnieniu skargi twierdzeń o nieposiadaniu przez te umowy cech zlecenia. Sąd Apelacyjny uznał też (podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji), że przedmiotowe umowy zostały zawarte z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. W tej sytuacji trudno mówić o naruszeniu tego przepisu. Ewentualnie naruszenia takiego można się dopatrywać w tym, że zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy



zbyt pochopnie uznał, że z naruszeniem powyższego przepisu zawarto także umowy z 1 lutego 2010 r. Jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych zostały one zawarte i podpisane przez cały skład rady nadzorczej Spółki, a zatem zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h., który stanowi, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2009 r., I PK 42/09, LEX nr 528156). Nie taki rodzaj naruszenia tego przepisu był jednak wskazywany w skardze kasacyjnej. Sąd Apelacyjny uznał natomiast trafnie, że nieważność umowy menedżerskiej podobnej do zlecenia, wynikająca z zawarcia jej sprzecznie a art. 210 § 1 k.s.h., nie przeszkadza uznaniu, że dopuszczenie członka zarządu do wykonywania zadań z tym związanych, wykonywanie ich za zasadach charakterystycznych dla stosunku zlecenia i akceptowanie takiej sytuacji przez upoważniony do zawarcia umowy organ (podmiot) reprezentujący spółkę powoduje ponowne jej zawarcie *per facta concludentia*. Możliwość zawarcia umowy w taki sposób jest akceptowana przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do menedżerskich umów o pracę (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 12 grudnia 2001 r., I PKN 735/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 570; 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346; 5 listopada 2003 r., I PK 23/03; 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145, z glosą Ł. Pisarczyka, OSP 2006 nr 1, poz. 7; 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 283; 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243; 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, LEX nr 1448692). Sytuacja w wypadku umowy podobnej do zlecenia jest analogiczna, zwłaszcza, że umowa ta może zostać ważnie zawarta bez konieczności zachowania formy pisemnej (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, LEX nr 1448692). W tej sytuacji skuteczne podważenie stanowiska Sądu Apelacyjnego wymagało wykazania w świetle art. 60 k.c., że zachowania stron uznane przez Sąd za dostatecznie ujawniające ich wolę zawarcia umów menedżerskich podobnych do zlecenia, nie miały takiego charakteru. Strona skarżąca nie podniosła jednak zarzutu naruszenia tego przepisu. Należy w związku z tym wskazać, że w celu skutecznego zakwestionowania przez stronę skarżącą uznania przez sąd

odwoławczy, obowiązywania między spółką handlową a członkiem zarządu zawartej w sposób dorozumiany umowy o pracę lub menedżerskiej umowy, do której stosuje się przepisy o zleceniu, konieczne jest wykazanie w świetle art. 60 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. lub art. 750 k.c., że zachowania stron (ich uprawionych organów – art. 38 k.c.) nie ujawniły w dostateczny sposób ich woli zawarcia umów mających cechy umów normowanych w tych przepisach.

Wobec powyższego zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej i art. 210 § 1 k.s.h. w odniesieniu do okresów od 1 marca do 3 maja 2009 r. i od 1 lutego 2010 r. do 11 września 2012 r. okazały się bezzasadne.

Trafny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 102 ust. 1 Pr. upadł. Zgodnie z tym przepisem, zawarte przez upadłego umowy zlecenia lub komisu, w których upadły był dającym zlecenie lub komitentem, a także umowy o zarządzanie papierami wartościowymi upadłego wygasają z dniem ogłoszenia upadłości. Wierzytelność z tytułu poniesionej wskutek tego straty może być dochodzona w postępowaniu upadłościowym. Powołany przepis dotyczy wszelkich umów opartych na konstrukcji zlecenia, o ile wpływ upadłości na te umowy nie jest unormowany odrębnie, jak ma to miejsce np. w przypadku umowy agencyjnej (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2008 r., II CSK 463/07, LEX nr 463366; także: A. Jakubecki, Komentarz do art. 102 ustawy [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, LEX 2011 i tam powołane piśmiennictwo). Z powyższego wynika, że przedmiotowe umowy niewątpliwie wygasły z dniem ogłoszenia upadłości likwidacyjnej Spółki. Sąd Apelacyjny nie przedstawił powodów, dla których uznał, że po tym dniu zainteresowani byli nadal związani ze Spółką umowami menedżerskimi o charakterze podobnym do zlecenia. Wskazał jedynie, że Sąd pierwszej instancji słusznie nie rozstrzygał również okoliczności związanej z wygaśnięciem tych umów w dniu 11 marca 2011 r. w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej Spółki (art. 102 ust. 1 p.u.i.n.). Stwierdzenie to niczego nie wyjaśnia, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy swoje przekonanie o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi w rozważanym okresie oparł na nieuzasadnionej wątpliwości co do objęcia umów menedżerskich pojęciem zlecenia w rozumieniu art. 102 ust. 1 Pr. upadł. Sąd ten uznał także, że wystarczającym tytułem do objęcia zainteresowanych

ubezpieczeniami jest stosunek korporacyjny, a ten pogląd nie został przyjęty przez Sąd odwoławczy, który jak już wskazano, zdecydowanie uznał, że umowy o świadczenie usług menedżerskich łączące zainteresowanych ze spółką miały przez cały sporny okres, także po ogłoszeniu 11 marca 2011 r. upadłości likwidacyjnej Spółki, charakter umów nienazwanych, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd Apelacyjny nie wskazał żadnych faktów uzasadniających stanowisko, że między zainteresowanymi a spółką powstały po wygaśnięciu umów menedżerskich w dniu 11 marca 2011 r. stosunki oparte na konstrukcji zlecenia, uzasadniające objęcie ich ubezpieczeniami na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Trafny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 102 ust. 1 Pr. upadł. i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.